WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 20 Marca 1884 roku. № 12 8 (20) Marca 1884 r.

Sorgo amerykańskie.

(Ciąg dalszy. — Patrz Nr. 11).

Używamy do podnoszenia soku tak zwany Monte-jus z wielką korzyścią. Jest on tańszy od pompy, nie rozlewa soku i działa nader pośpiesznie. Jednak nie zalecamy monte-jus do półsyropu albo syropu, gdyż możeby kolor tegoż ściemniał, gdyby syrop zadługo pozostawał w elewatorze.

Gatunek ewaporatora, któregośmy używali, odpowiadał pod każdym względem swemu celowi. Ewaporacya cienkich płynów, które w różnéj temperaturze podnoszą szumowiny różnego gatunku, nie może jak sądzimy, być uskutecznioną doskonale w zamkniętych naczyniach, jak np. vacuum, chociaż teoretycznie są one bardziéj ekonomiczne i doskonałe dla płynów już dokładnie oczyszczonych, jak cienki rozczyn cukru gronowego, lub sok z buraków cukrowych filtrowany przez kadzie z kością paloną. Ogrzewając sok w naszym ewaporatorze powstaje najprzód cienki zielony kożuch, który starannie usuwa się za pomocą miedzianéj warzęchy; potém gdy temperatura wzrasta, kożuch ten łamie się w szumowiny i podnosi do brzegu naczynia (wanny). Przy dokładnéj manipulacyi kranem od pary zatrzymuje się go właśnie na tym punkcie, tak, że bąble szumowin mogą być z łatwością zgarniane z boków w korytka mieczem drewnianym. Te bąble szumowin trzeba koniecznie usunąć nim się zbiorą w duże gruppy, gdyż zagotowanie soku sprawia, że się dostają pod kożuch i mieszają się bezpowrotnie z całą massą gotującą się. Każdy nadmiar soku zgarnięty do korytka szumowin można z łatwością odciągnąć, gdy się ustał, i dodać do następnego quantum soku.

Kiedy kożuch szumowin nie wskazuje już więcéj grup szumowin, i sok sklarowany, parę się powoli zamyka, aż płyn na dnie osiądzie; potém wpuszcza się raptownie pełną parę i gotowanie na dnie się zaczyna. To gotowanie trwa zwykle, aż sok osiągnie gęstość 20 do 25 stopni Baumé (w gorącym stanie); 25 st. Baumé jest lepiéj, jeżeli półsyrop ma pozostawać parę dni, nim go się wykończy. Potrzeba pary o wysokiém ciśnieniu 80 fnt., kiedy się zaczyna gotowanie na dnie, w przeciwnym razie sok zamiast właściwie zagotować się, pieniąc się, pójdzie w górę i wystąpi nad brzegi naczynia. Od troskliwości i pilności robotnika w czynności zgarniania soku zależy czystość i kolor syropu. Czas potrzebny do zgarniania jednego quantum wynosi od 15 do 30 minut, z dobrym sokiem trzcinowym, dobrze sklarowanym, nie powinien przechodzić 15 minut; zagotowanie wysoką parą potrzebuje 15—20 minut. Skończenie syropu w defekatorze jest podobném do zagotowania w ewaporatorze. Często jednak lekkie ogrzanie i również lekkie zebranie nieczystości byłoby korzystném, nim się puści pełną parę.

Czas wykończenia powinien być mniéj niż 10 minut. Myśmy wykończali nasz syrop gęstości 35—36 st. Baumé i osiągnęliśmy dobre rezultaty dozwalając półsyropowi ustać się, lecz jeżeli był dobrze zgarniany w ewaporatorze, wolimy wykończać bez zwłoki. Kiedy półsyrop był wychłodzony, i powtórnie ogrzewany w defekatorze, mieliśmy stratę czasu i opału; przytém syrop przybiera kolor ciemniejszy będąc zadługo wystawiony na działanie ciepła pary.

Raptowne wychładzanie wykończonego syropu i wystawienie go w cienkich strumieniach na działanie powietrza jest o ile sądzimy metodą najpraktyczniejszą. W syropie zebranym w massie w wannach przed wychłodzeniem, karmelizacya nastąpi często w zadziwiającym wymiarze. Nawet półsyrop przyciemni się i skarmelizuje, jak nas doświadczenie nauczyło. Nie mieliśmy „ciepłego pokoju“ dla krystalizacyi cukru. Taki pokój, gdzie temperaturę od 90 do 110 st. Far. można ciągle utrzymywać, jest absolutnie potrzebny, jeżeli się chce osiągnąć rzeczywiste rezultaty z fabrykacyi cukru. Centryfuga nasza może w półgodziny wyrobić cukru 800 funtów.

W ciągu obecnego sezonu wyrobiliśmy tylko małą ilość cukru sposobem próby i ograniczyliśmy się na przerobieniu większéj części naszego produktu na syrop.

Rezultat fabrykacyi tak się przedstawia:

I. Sprzęt. Wyrób.

Ogólna ilość trzciny ze 191 akrów (123 morgów polskich) 580 ton (13,920 centnarów), czyli że 1 morg wydał trzciny 1131 centnarów, z tego zaś ogólnego zbioru wyciśnięto soku 6035 centnarów. Gęstość soku 10 st. Baumé (najwyższa) do 6½ st. Baumé (najniższa).

Z téj ilości syropu wyrobiono 8150 gallonów (815 centnarów), co na 1 tonnę czyli 24 centn. czyni 140 fnt.; na każde 10 fnt. syropu spotrzebowano 70½ fnt. soku.

II. Koszta.

Płaciliśmy za ton trzciny 3 dol. Trzcina powinna być oczyszczona dobrze z liści i z wierzchołków z nasieniem, dostawiona w dobrym stanie do fabryki. Kilka wozów trzciny z liśćmi dostawiono, lecz za to potrącono 10% wagi przy zapłacie.

Surowy materyał kosztował nas zatém	21,3	cent. za gallon
Koszta przeróbki	15,2	„ „
Koszta ogólne syropu	36,5	„ „

Główne pozycye kosztów wyrobu:

Paliwo	1,9	cent. za gallon
Koszta (ubezpieczenie, dzierżawa, podatki etc.)	1,5	„ „
Praca	6,9	„ „
Beczki	1,7	„ „
Zwózka	0,3	„ „

Ilość paliwa użytego była 1.510 $^{50}/_{60}$ buszli (1 buszel ma 2 pudy) węgla i 25½ sążnia drzewa. Drzewo kosztowało 2 dol. za sążeń, i węgiel od 6½ do 7½ cent. za buszel z odstawą do fabryki.

Rozkład robotników w fabryce.

Jeden maszynista dziennie	2 dol.	
Jeden palacz	1 dol.	50 cen.
Dwóch do zwożenia trzciny	1 „	25 „
Jeden nakładacz przy prassie	1 „	50 „
Jeden chłopiec przy prassie		50 „
Jeden robotnik przy defekatorzo	1 „	50 „
Jeden robotnik przy ewaporatorze	2 „	
Jeden robotnik przy wadze i beczkowaniu	2 „	

Razem 9-u robotników, ogólna zapłata dzienna 13 dol. 50 cen.

Koszta głównych naszych machin:

Prassa	800 dollarów
Ewaporator	500 „
Defekator	350 „
Klarownik	150 „
Kotły	1600 „
Machina parowa i pompy	600 „
Ogółem	4000 dollarów.

Uprawa i sprzęt. Gatunki trzciny plantowanéj.

Early Amber, Hybrid, Early Orange, Kansas Orange, Liberian, Honduras.

Czas plantacyi.

Od 18-go marca do 1 go czerwca, lecz najlepszy czas w naszéj okolicy od 1-go kwietnia do 15-go maja.

Przygotowanie ziemi, plantacya i uprawa.

Jedna orka, potém brona, i jeżeli ziemia jest bardzo sucha, walcowanie. Do plantacyi najlepiéj używać zwyczajnego siewnika, jak do pszenicy, siać rzędem od 3—4 fut. na akr w odległości 40 cali; machinę ustawić tak, aby siew jak najpłyciéj był przykryty, mianowicie na ¼ cala. Kiedy nasienie zaczyna kiełkować, nim pokaże się na powierzchni ziemi, bronuje się; jeżeli ziemia nie za mokra, to bronowanie zniszczy chwasty i przyczyni się do wzrostu rośliny. Kiedy już roślina na 2½ stopy wyrosła, następuje przerwanie za pomocą tych samych siewników, przejeżdżając przez pole wzdłuż i wszerz pod prostym kątem. To daje również korzyści uprawy poprzecznéj, i zaoszczędza pracę opielania motyką ręczną. Potém raz lub dwa razy uprawa kultywatorem, gdyż gdy trzcina dojdzie wysokości 4 stóp, wszelka uprawa dalsza ustaje; doświadczenie 20 letnie wykazało, że ten sposób jest najkorzystniejszy.

Najlepsza ziemia pod sorgo, mianowicie Early Amber jest piaszczysto-gliniasta ciepła, pod Orange i inne późniéj dojrzewające gatunki lepsza ziemia gliniasta lekko piaszczysta. Z powodu, że ziemia nasza niezbyt dawno jest pod pługiem, nie użyto żadnych nawozów pod sorgo, oprócz nawozu stajennego, lecz tenże źle oddziaływa na wydajność zawartego cukru w roślinach. Przez trzy lata chrząszczyk zwany „chinch-bug“ zrządzał wielkie szkody i spustoszenia w plantacyach, mianowicie podczas posuchy.

Sprzęt.

Obcinania z liści uskuteczniali głównie chłopcy za wynagrodzeniem 2 dol. od akra. Kiedy liście zamierzono przechować na paszę, obierano liście rękami, kładziono pomiędzy łodygi dla wysuszenia, i potém wiązano je, w innym razie uderzeniem kija odłączano je od trzciny. Ścięcie łodyg i ścięcie wierzchołków z nasieniem uskuteczniano w jednéj operacyi w polu, płacąc robotnikom po 1 dol. 25 cent. dziennie bez stołu, lub 2 dol. za akr. Zwózka do fabryki kosztowała na odległość mniejszą od mili 40 centów z akra, za milę 50 centów za tona, i za 1½ mili 60 centów za ton.

Czas dojrzewania.

Trzcina plantowana w naszéj okolicy 1 maja dojrzewa: Early Amber 15 sierpnia, Stewarts Hybrid między 20 sierpnia a 1-m września, Early i Kansas Orange między 1-m a 15 września, Liberian między 15 września a 1-m października, Honduras 15 października.

Przeciętne koszta uprawy i sprzętu.

a) Plantacya i uprawa za akr:

Wynajem ziemi 3 dol., zoranie i zbronowanie 2 dol. 50 cen., walcowanie i drylowanie 50 c., bronowanie trzciny 25 c., poprzeczna uprawa siewnikiem 30 c., uprawa kultywatorem (dwukrotna) 70 c., w ostatecznych razach (uprawa motyką) 1 dol. 50 centów, razem 8 dol. 75 cent.

b) Sprzęt: Obieranie z liści za akr 2 dol., ścięcie łodygi wierzchołków 2 dol., zwózka 4½ tona 2 dol. 12½ c., razem 6 dol. 12½ c. Koszta razem 14 dol. 87½ centów.

Za 4¼ ton trzciny po 3 dol. otrzymano 12 dol. 75 cent., za nasienie (2 buszle z tona) 8½ buszla po 50 cent. 4 dol. 25 c., razem 17 dol. Zysk czysty 2 dol. 12½ c.

Do niniejszego obliczenia nie wchodzi wartość paszy 1 dol. za centnar, wynosząca około 100 fut. na ton trzciny. Ostatniego roku wszystkie liście były zachowane i sprzedane po cenie 1 dol. 40 c. za centnar. W dwóch sezonach probowaliśmy nasieniem tuczyć trzodę chlewną, i w tym względzie nasienie równa się w zupełności kukurydzy, *(d. n.)*

Nowe doświadczenie w używaniu nawozów handlowych.

Dotąd sądzono, że pod zboże najlepiéj jest rolę zasilić superfosfatem, bez użycia zarazem azotu nawozowego. Podług doświadczeń rolnika niemieckiego Schulz-Lupitz'a z Marchii brandeburgskiéj i badań naukowych dr. Pawła Wagnera z Darmstadtu trzeba pod zboże zawsze superfosfat używać z nawozem azotnym. Podług tych doświadczeń wypada rolę pod zboże ozime nawieźć obornikiem i superfosfatem, w braku obornika superfosfatem amoniakalnym, albo jego mieszaniną z mąką kościaną. Pod zboże jare ma być dobrém użycie 15 do 25 kilogramów i 40 do 60 kilogr. kwasu fosfornego na hektar. Im bardziéj rola jest lekka i piaszczysta, tém więcéj trzeba użyć azotu, a mniéj kwasu fosfornego. Odwrotnie im rola cięższa i gliniasta lub próchnicowata, tém mniéj potrzeba azotu, a więcéj kwasu fosfornego.

Drugą nowością jest, że sole potasowe, byle nie były użyte same, bez dodatku superfosfatu i azotu, bardzo sprzyjają urodzajowi zboża. Podług doświadczeń Wagnera wynosiła 40% przewyżka urodzaju jęczmienia przy użyciu superfosfatu i azotu, a 70% przy użyciu zarazem soli potasowéj. W tym przypadku trzeba użyć 80 kilogr. potasu na 1 hektar.

Dla ziemniaków, buraków i t. p. roślin okopowych poleca Wagner 200 do 400 kilogr. saletry chilijskiéj, która w tym przypadku swym azotem skutkuje. U buraków radzi prócz saletry chilijskiéj użyć 50 do 80 kilog. kwasu fosfornego w stanie superfosfatu. Sole potasowe są niepotrzebne w nawożeniu dla ziemniaków i buraków.

Dla roślin motylkowatych (koniczyna i grochy) okazał się najlepszym superfosfat użyty z solą potasową, mianowicie na hektar 50 kilo kwasu fosfornego i 80 kilo potasu.

Posypywanie obornika solą potasową ma być bardzo dobre.

Schulz-Lupitz rozróżnia rośliny na pochłaniające azot z powietrza i na potrzebujące azotu w roli. Do pierwszych należą rośliny z rodziny motylkowatych (koniczyna i grochy), szczególnie łubin. Do potrzebujących azotu w roli liczy zboża i rośliny okopowe. Łubin liczy do potrzebujących wiele potasu i nawozi solą potasową dla łubinu i po łubinie. Schulz-Lupitz sądzi, że łubin jest w rolach piaszczystych najtańszym dostarczycielem azotu nawozowego. Po zbiorze ozimego żyta radzi Schulz-Lupitz użyć na morg 3 centn. soli potasowéj i zasiew łubinu lub rzepaku na zielony nawóz. Po takiéj uprawie ścierni żytniéj trzeba pod następujące na wiosnę rośliny okopowe użyć tylko superfosfatu. Dla grochu radzi nawieźć rolę trzema centnarami soli potasowéj i półtora centnarem superfosfatu na morg. Schulz-Lupitz radzi prawie wszędzie użycie soli potasowéj. Między dawniejszym, a tym sposobem nawożenia, zachodzi ta tylko różnica, że sole potasowe, które dotąd za mało skuteczne uważano, przy jednoczesném użyciu nawozu fosfornego okazują się pożytecznemi.

Doświadczenia powyższe, acz nie są tak nowe i oryginalne, za jakie podanemi zostają, mają wielką wartość przez to, że są bardzo zgodne z praktyką. Superfosfat użyty bez obornika nie użyźnia piasku dla żadnych roślin. W braku obornika superfosfat, użyty z nawozem azotnym i potasowym, usposabia nawet piaszczystą rolę do urodzaju wszelkich roślin. Piasek nie może żadnéj roślinie dostarczyć tych pierwiastków, których zawiera bardzo mało. Do pierwiastków potrzebnych wszystkim roślinom, a nieznajdujących się w powietrzu, ani w dostatecznéj ilości w piasku

należy potas. Rola nawieziona dla łubinu superfosfatem i solą potasu wystarcza do obfitego urodzaju łubinu i daje tym urodzajem pełny nawóz zielony pod zboże.

Strzyżenie koni na zimę.

Koń porasta na zimę sierścią dłuższą od jego sierści letniej. Niedawno jeszcze panowało przekonanie, że w każdém zwierzęciu jest tajemniczy opiekun jego zdrowia i powodzenia, zwany naturą albo przyrodą, który naprzykład jedne zwierzęta na zimę usypia, drugie odziewa w kożuch zimowy, aby nie cierpiały od mrozu. Postęp wiadomości przyrodniczych wykazał mylność tych poglądów i rozumowań. Zmiana ciepłości wytwarza silniejszy wyrost sierści, ale nie zawsze zgodny z potrzebami zwierząt. Źrebięta jesienne, zimowe i marcowe potrzebują więcéj ochrony od zimna niż konie dorosłe, a rodzą się z sierścią krótszą. Błędy popełnione przez przyrodę usuwa rychła śmierć i zostaje to tylko co jest zgodne ze swojém otoczeniem. Dla tego przyroda wydaje się myślącą i niezależną od konieczności.

Sierść nadto wielka nasiąka w czasie słoty wielką ilością wody i zatrzymuje wiele potu. Tracąc następnie tę wilgoć przez parowanie, studzi ciało zwierzęcia i sprawia zaziębienie. Siersć długa chroni od zimna, dokąd jest sucha. Koń o bardzo krótkiéj sierści cierpiałby od zimna, ale od słoty cierpi mniéj niż długosiertny.

Sierść krótką łatwiéj w czystości utrzymać niż długą. Przy niedbałém utrzymaniu długiéj sierści psują się konie łatwiéj od siodła i uprzęży, niż przy krótkiéj sierści.

Najwłaściwszym czasem strzyżenia koni jest ciepły początek jesieni. Ostrzyżone o tym czasie, choćby na krótkie słoty były wystawiane, nie zaziębią się. Czasem tym jest koniec września i początek października. Nakrywanie koni w stajni w innym czasie jest tém bardziéj niepotrzebne i szkodliwe, im więcéj konie w robocie pod gołém niebem bez nakrycia zimno i słotę znosić muszą. Po ostrzyżeniu natomiast dobrém jest nakrywanie koni zarówno pod gołém niebem jak w stajni, dokąd nie oswoją się z nowym stanem swéj sierści. Żadna zmiana w przeziewaniu skóry nie powinna być nagłą, każda powinna być stopniową.

Konie, które się nie pocą i nie są wystawiane na słotę, nie potrzebują strzyżenia. Takiemi są klacze źrebne i zwierzęta.

Skracanie na zimę włosienia u koni dorosłych powinno być umiarkowane i odbywać się w połowie września, aby włosień do maja odrósł i koniowi służył do ochrony od muchowatych owadów.

ROZMAITOŚCI.

Konkurs. Zjazd przedstawicieli kolejowych odbyty w tych czasach w Petersburgu ogłosił konkurs na projekt budowy wagonu do przewozu zboża luzem, t. j. bez worków. Warunki konkursu żądają, iżby: 1) dodatki zmieniające przeznaczenie wagonu w niczém nie zmieniały zasadniczéj jego budowy, tak, aby tenże wagon w razie potrzeby mógł służyć do innego użytku; 2) wagon taki mieścił 610 pudów ziarna pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia i t. d.; 3) dodatki składały się z jak najmniejszéj liczby części pojedynczych; 4) najwyższa waga dodatków oznaczona na 10 pudów; 5) koszt przeróbki wagonu nie powinien przechodzić 40 r.; 6) koszt ładowania lub wyładowywania pojedynczego wagonu na przestrzeni najwyżéj 5-u sążni, oznacza się na 1 rubel. Nagroda pierwsza za projekt najlepszy wynosi 3000 rubli, druga 2000 r. i trzecia 500 r. Termin składania prac w kancellaryi przedstawicieli kolejowych w Petersburgu upływa z dniem 13-m października r. b.

Rury gazowe z papieru. Wyrabiane w Anglii rury gazowe z papieru, składają się ze zwiniętego skrawka papierowego, przeciągniętego przez płynny asfalt. Pasek taki nawija się na drążek żelazny téj grubości, co wewnętrzna średnica żądanéj rury. Po nawinięciu tworzy on rurę o grubości ścian mniéj więcéj pół cala miary angielskiéj. Następnie poddaje się rurę silnemu ciśnieniu, przyczém ścianki zostają ściśnięte mniéj więcéj na $^1/_5$ swéj grubości. Z zewnątrz posypuje się rurę przesianym piaskiem, studzi ją, wyjmuje drążek żelazny i nasyca wewnątrz pewną kombinacyę asfaltu. Papierowe rury te są bezwzględnie szczelne, wytrzymują ciśnienie 15 atmosfer i posiadają dostateczną trwałość tak, że w skutek uderzenia nie zostają uszkodzone.

Olbrzymia lipa, któréj wiek na 900 lat obliczają, jak zapewnia czeski „Haj,“ stoi dotąd we wsi Kłokoczkowie w Czechach. Służy ona często swém wydrążeniem za schronienie dla wędrowców, w jéj wnętrzu łatwo 13 ludzi stojąc znajdzie umieszczenie, a 6 osób wygodnie siedzieć może.

Nasz lud wiejski, pisze korrespondent „Ziemianina,“ któremu wyrzucają częstokroć skłonność do próżniactwa i pijatyki, lepszą sobie wyrabia reputacyę w Nowym świecie. W Ameryce północnéj, głównie w Stanach środkowych, mieszka około 30,000 rodzin polskich z Wielkopolski i Podgórza. Po największéj części ludzie ci oddani rolnictwu, są zdaniem krajowców, pracowici, trzeźwi i pobożni, nie ma pomiędzy nimi bogaczów, ale wszyscy pracą zdobyli sobie jaki taki byt niezależny. W Brazylii południowéj, jest kilka kolonij polskich, z których S. Thomas Coelho, nieopodal miasta głównego prowincyi, liczy 350 rodzin polskich rolniczych. Wszystkie mają się dobrze, gospodarnością nie ustępują kolonistom niemieckim, a krajowców niezmiernie przewyższają.

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 15 marca 1884 r.

W ciągu bieżącego tygodnia mieliśmy nader zmienne powietrze; z początku przymrozki, które przeważnie nocami bywały, od czasu do czasu padał śnieg, późniéj zaś nastąpiła odwilż. Wiatr ciągle zmienny.

W Nowym-Yorku panowała w tym tyg. znów chwiejna tendencya. Ostateczna cena za pszenicę w miejscu 1,9 dol. w tyg. ubiegłym 1,7$^3/_4$ dol., cena mąki utrzymała się niezmiennie przy 3,65 dol.

Wywieziono z portów atlant. Ameryki do Europy:

Do Anglii	51,000 kw. psz. w tyg. ub.	25,000 kw.
Do Francyi	10,000 „ „ „ „	3,000 kw.
Do pozostałego kontyn.	10,000 „ „ „ „	7,000 kw.

Zapasy kontrolowane (visible supply) zmniejszyły się o 400,000 buszli i wynoszą obecnie 31,075,000, w tygodniu ubiegłym 31,475,000 buszli.

W Anglii usposobienie na psz. było w ogóle ospałe, i jakkolwiek dowozy cokolwiek się zmniejszyły, zapasy są jeszcze znaczne. Na nadeszłe ładunki z zagranicy nie ma popytu i tylko wyborowe gatunki kalifornijskiéj psz. chętnie kupowano.

Z londyńskiego targu donoszą w poniedziałek: psz. spokojnie i stale, dowozy słabe, nadeszłe ładunki spokojnie, mąka ospałe; we środę: usposobienie ospałe, ceny bez zmiany. Z obcéj pszenicy dowieziono 4774 kwr., w tyg. ub. 11,306 kw.

We Francyi targi zbożowe bez zmiany, w Paryżu również usposobienie na psz. niezmieniło się, mąka poszukiwana.

W Belgii psz. ospałe, żyto spokojnie.

W Hollandyi psz. tańsza, ceny żyta prawie bez zmiany.

Nad Renem psz. niezmiennie, na żyto była zniżkowa tendencya.

W Austro-Węgrzech handel zbożowy bez zmiany, notowania na jesień tylko cokolwiek niższe.

W Berlinie psz. o 1½ mr. tańsza, na żyto zaś notowania chwiejne.

Dowozy psz. na nasz targ były w dalszym ciągu bardzo ograniczone, i skutkiem tego młynarze nasi płacą wciąż ostatnie ceny, eksport prawie ustał, gdyż jak z jednéj strony ceny nasze są za wysokie, by mogły znaleźć zbyt za granicą, tak z drugiéj odpowiedni towar na eksport na naszym targu nie jest reprezentowanym. Z wyborowych gatunków psz. bardzo małe partye dowieziono i sprzedano w ciągu tego tygodnia po niezmiennych cenach tylko 420 ton włącznie 40 ton zeszłoroczńéj psz. ze śpichrza.

Notujemy za 1000 K°.	fun. w. hol.	marek
Pszenicy jaréj	125—128	170—172
„ pstréj	114—115	160—168
„ pstréj i szklistéj	119	170
„ jasno-kolorowéj	117—119	168—170
„ jasno-pstréj	123—127	173—178
„ rossyjs. czerwonéj i obsadz.	113—116	146—150
„ „ pstréj	116	152
Żyta krajowego podług gatunku	120	145
„ wadliwego	120	140—143
„ polskiego na tranzito, wilgotn.	120	125
„ rossyjskiego na tranzito drobnoziarnistego	120	129
„ rossyjs. na tranzito ciężkiego	120	131
Jęczmienia krajowego wielkiego	110	150
„ rossyjskiego na tranzito	105—106	123—130
Owsa krajowego		140
„ rossyjs. na tranzito		121—123
„ „ oclonego		136—138
Łopuchy rossyjskiéj na tranzito podług gatunku		136—137
„ ekstra		150

Za 10,000 litr. % okowity płacono 48 mr.

Ostatni kurs giełdy berlińskiéj: floreny austr. 168,85; ruble rossyjskie 203,80; kurs gdański 204,80.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu

Toruń, dnia 15 marca 1884 r.

W początku tygodnia temperatura dalszéj uległa obniżce, nocami bywały przymrozki i nie brak też było śniegu. Od czwartku zaś znowu się powietrze ociepliło. Stan roślinności jest dobry, a obawa o złe następstwa późniejszych przymrozków coraz więcéj ginie.

W handlu zbożowym spokojne panowało usposobienie, choć ogólna tendencya nieco się wzmocniła a notowania mniéj są chwiejne. W Ameryce sprzedający poczęli ustępować w cenach; działo się to wprawdzie ze wstrętem, lecz powodem tego jest znaczna konkurencya, jaka obecnie w wywozie zboża z Indyj, Australii a nawet Kanady występuje. W następstwie obniżonych cen wywozy zwiększyły się z 99,000 na 163,000 kwr. pszenicy, a zapasy kontrolowane (visible supply) zmniejszyły się z 31,475,000 buszli na 31,075,000 buszli pszenicy. Mimo tego koszta frachtu obniżyły się z $1^3/_4$ sh. na 1½ sh., co dowodzi, że nie brak okrętów do przewozu. Dowozy w Anglii były mniejsze, skutkiem czego nareszcie ustała obniżka cen. Zapasy są przecięż jeszcze znaczne, to też dla tego tymczasem handel nie mógł się ożywić. We Francyi spokojny panował interes a ceny dobrze się utrzymywały. Młynarze okazują chęć do kupna, żądanych cen przecięż nie chcą przyzwalać, a ztąd obroty są szczupłe. W ostatnich dniach nawet tendencya nieco się wzmocniła. Nie tak pomyślny był handel w Belgii, gdzie kursa dla kupujących były korzystniejsze. Obroty były ograniczone, choć dowozy się zwiększyły. W Hollandyi targi nie uległy zmianie w stosanku do zeszłego tygodnia. Na pszenicę nieco większy panował popyt, podczas gdy żyta mniéj żądano. Nad Renem zakupno do pokrycia potrzeb miejscowych dość było ożywione. Położenie targów w Alzacyi i w po dniowych Niemczech znacznie się poprawiło, a dowiezione zbo przy lepszych cenach łatwy znajdowało odbyt. W Saksonii obro były ograniczone, choć tendencya się cokolwiek wzmocniła. prawozdania z Austryi i Węgrzech były podzielone, przeważała przecięż możność eksportu, a ztąd chęć do kupna się zwiększała.

Na naszym placu dowozy były małe, chęć do kupna była dobra, a ceny się utrzymywały. Przedewszystkiém na jarzyny i artykuły pastewne popyt był ożywiony.

Płacono za 1000 kilogr.		
Pszenica transito	115—133 fun.	135—168 Mrk.
krajowa z wyrost.	120—126 „	155—165 „
krajowa zdrowa	126—131 „	170—175 „
jasna z wyrostem	120—126 „	160—170 „
zdrowa	128—133 „	173—178 „
Żyto transito	110—128 „	110—130 „
„ krajowe	115—122 „	125—133 „
„	123—128 „	133—136 „
Jęczmień rossyjski		110—140 „
„ krajowy		115—145 „
Owies rossyjski		110—130 „
„ krajowy		125—132 „
Groch na paszę		130—145 „
„ kuchenny		150—175 „
„ Victoria		170—200 „
Łubinu niebieskiego		50—80 „
„ żółtego		50—85 „
Rydz (lnica)		170—210 „
Kuch rzepakowy		120—130 „
Kuch lniany		125—134 „
Otręby pszenne		90—96 „
Otręby żytnie		96—100 „
Koniczyny czerwonéj za centnar		40—60 „
„ białéj „		45—85 „

W Hamburgu na okowitę słabe panowało usposobienie, a ceny nowéj uległy obniżce.

Płacono za okowitę kartoflaną:

loco bez beczki	34	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	0,90	przy kursie 205.
w beczkach tel quel	35		1,94	
wbeczkach kontrak. loco	38		1,07	
na marzec	38		1,07	
na kwiecień-maj	$38^1/_2$		1,09	
na maj-czerwiec	$38^3/_4$		1,10	
na sierpień-wrzesień	$39^1/_2$		1,14	

UWAGA. Zwracamy uwagę naszéj sz. klientelli, że odebraliśmy zlecenia do zakupna koniczyn wszelkiego gatunku, prosimy więc o konsygnacye lub stałe opróbkowane oferty, gdyż jesteśmy w stanie korzystne zapewnić ceny. Przyjmujemy także zlecenia do zakupna wszelkich gatunków nasion do siewu, a ceny przesyłamy na żądanie franko.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	203.70	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	173.00	„
wrzesień-październik	182.00	„
New-York	108.50	„
Żyto loco	145.00	„
kwiecień-maj	145.00	„
maj czerwiec	145.50	„
wrzesień-październik	147.75	„
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	60.20	„
wrzesień-październik	57.60	„
Okowita loco	47.10	„
marzec-kwiecień	47.10	„
kwiecień-maj	47.30	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 8 (20) Марта 1884.